Decyzją Konferencji Episkopatu Polski tegoroczny Dzień Papieski będziemy obchodzili 12 października pod hasłem „Jan Paweł II – Świętymi Bądźcie!”. Temat świętości, jako fundamentalny w nauczaniu Kościoła i tym samym w myśli świętego Jana Pawła II powraca jako treść kolejnego Dnia Papieskiego. Już w 2010 roku poszukiwaliśmy w nauczaniu Papieża motywów skłaniających nas do „odwagi świętości”. Niewątpliwie świętość jest dla dzisiejszego świata tematem z jednej strony wstydliwym i wręcz niechcianym, a z drugiej, czasem co prawda nie wprost, ale niezwykle pożądanym. Niektórzy zdają się nie interesować świętością w ogóle, czasem odrzucają ją jako niemożliwą do osiągnięcia lub nawet nikomu niepotrzebną. Tolerują świętość o tyle, o ile dotyczy ona pragnień innych. Jednak wcale niemała rzesza ludzi poszukuje świętości, łaknie jej i za nią tęskni. Warto podczas XIV Dnia Papieskiego zobaczyć ten problem w świetle nauczania św. Jana Pawła II, zwłaszcza w roku jego kanonizacji. Wyniesienie na ołtarze Jana Pawła II jest znakomitym motywem do ponownego postawienia pytania o świętość, zarówno w życiu jednostek, jak i całych społeczności, aż po wielką rodzinę ludzką.

Znamienne jest, że św. Jan Paweł II wielokrotnie, wyraźnie i wprost zachęca wszystkich bez wyjątku słuchaczy do sięgania po świętość. Nie lękał się przypominać światu, że posiada on w sobie czasem nieuświadomioną potrzebę świętości. Ojciec Święty ukazuje ją jako rozwiązanie wielu trapiących współczesność problemów, z których ogromna część jest wynikiem odrzucania przez człowieka swego Stwórcy wraz z Jego przykazaniami. Papież Polak postawił nawet diagnozę, że największym nieszczęściem człowieka jest próba budowania na różne sposoby świata bez Boga, bez Jego miłości, bez Jego miłosierdzia i bez Jego przykazań. Prądy myślowe obce Ewangelii głoszą, że prawdziwe szczęście człowieka jest ukryte w odrzuceniu Stwórcy i w sposobie życia „tak, jakby On nie istniał”. Efektem tej ułudy są nie tylko Kołyma i Auschwitz, nie tylko aborcja i eutanazja, nie tylko wyzysk i wojna, ale także ogromny, dzisiaj ze szczególną siłą obserwowany proces degradacji człowieka. Często jest on przekonywany, że ewangeliczne Królestwo Boże jest niemożliwe do zbudowania, że największe i najświętsze pragnienia drzemiące w jego sercu są co prawda piękną, ale niestety niemożliwą do osiągnięcia utopią. Proces zagłuszania sumień, odciągania człowieka od zainteresowania Bogiem i doświadczaniem Jego miłości osiąga niebezpieczne rozmiary. Widać to także w rozdźwięku pomiędzy niewiarygodnymi możliwościami technologicznymi z jednej strony, a nieporadnością życiową i etyczną z drugiej. Oddalanie się od Boga powoduje także dojmujące poczucie samotności i atomizacji społeczeństwa. Tkance społecznej brakuje elementu łączącego poszczególnych ludzi we wspólnotę. Wyzysk, chciwość i traktowanie człowieka jako środka do osiągnięcia jakichś celów stały się zasadami niejednokrotnie zyskującymi pochwałę, poklask i nagrodę. Nie trzeba specjalnie przekonywać, jakie spustoszenie powoduje to w ludzkich sercach. Człowiek boi się innego człowieka i traktuje go jako zagrożenie. Rozwiązaniem tej sytuacji jest nadprzyrodzona wiara. Tylko bliskość Boga i braterskość, której doświadcza się w Kościele, dzięki realnej obecności Jezusa Chrystusa w Eucharystii potrafi uczynić z obcych, a czasem wrogo nastawionych do siebie ludzi, rodzinę „Dzieci Bożych”. Bóg bogaty w miłosierdzie udziela się szczególnie mocno w sakramencie pojednania i pokuty umożliwiając powrót „Synów Marnotrawnych” na łono wspólnoty Kościoła. Świadomość tak wielkiej miłości jaką Bóg nieustannie okazuje swemu stworzeniu owocuje pokojem serca i otwartością na innych. Niewypowiedzianym darem miłosierdzia Boga wobec każdego człowieka wszystkich czasów jest śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Ostatecznie to te wydarzenia oczyszczają i uświęcają człowieka.

Dlatego właśnie podczas kanonizacji bł. Kingi, 16 czerwca 1999 r. Ojciec Święty przekazał nam fundamentalną myśl: „Bracia i siostry, nie lękajcie się chcieć świętości! Nie lękajcie się być świętymi! Uczyńcie (…) nowe tysiąclecie erą ludzi świętych!”. Przekonywał, że „święci nie przemijają”, że „żyją świętymi i chcą świętości”.

Samą świętość definiuje Jan Paweł II następująco: „Świętość stanowi kres drogi nawrócenia, ponieważ „nie jest ono celem samo w sobie, ale jest raczej pielgrzymowaniem do Boga, który jest święty. Być świętym znaczy naśladować Boga i sławić Jego imię w dziełach, których dokonujemy w naszym życiu (por. Mt 5,16)". Na tej drodze świętości Jezus Chrystus stanowi punkt odniesienia i wzorzec do naśladowania: jest On „Świętym Boga i za takiego został uznany (por. Mk 1,24). On sam uczy nas, że sercem świętości jest miłość, która prowadzi również do oddawania swego życia dla innych (por. J 15,13). Dlatego naśladowanie świętości Boga, tak jak objawiła się nam ona w Jezusie Chrystusie, Jego Synu, nie jest niczym innym niż przedłużaniem w historii Jego miłości, szczególnie względem ubogich, chorych i potrzebujących (por. Łk 10,25 nn.)" (Ecclesia in America, 25).

W innym miejscu Jan Paweł II zaznaczył: „Dar Ducha Świętego sprawia, że aktualne i dla wszystkich realne staje się odwieczne przykazanie, jakie Bóg dał swojemu ludowi: "Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!" (Kpł 19, 2). Świętość wydaje się celem trudnym, osiągalnym tylko dla ludzi zupełnie wyjątkowych albo dla tych, którzy odrywają się całkowicie od życia i kultury swojej epoki. W rzeczywistości świętość jest darem i zadaniem zakorzenionym w chrzcie i bierzmowaniu, powierzonym wszystkim członkom Kościoła w każdej epoce. Jest darem i zadaniem dla świeckich tak samo jak dla zakonników i kapłanów, w sferze prywatnej tak jak w działalności publicznej, w życiu zarówno jednostek, jak rodzin i wspólnot. Jednakże w ramach tego wspólnego powołania, które wszystkim nakazuje "nie brać wzoru z tego świata", lecz spełniać wolę Bożą (por. Rz 12, 2), istnieją różne stany życia, rozmaite powołania i misje”. (Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II do młodzieży całego świata z okazji XIII Światowego Dnia Młodzieży, nr 7). A zatem świętość jest możliwa w życiu każdego bez wyjątku człowieka. Wszyscy są zaproszeni, w całkowitej wolności, aby doświadczyć jak wielka radość płynie z życia świętego, którego źródłem jest miłość i podążanie za osobą Jezusa Chrystusa. Znamienne słowa wypowiedział ostatnio papież Franciszek: „Nie ma takiego zawodu czy statusu społecznego, nie ma takiego grzechu czy wszelkiego rodzaju przestępstwa, które mogłoby wymazać z pamięci i z Serca Boga któreś z Jego dzieci ”(…). Bóg pamięta zawsze, nie zapomina nikogo z tych, których stworzył. On jest Ojcem, zawsze z czujnością i miłością oczekującym na to, by zobaczyć, jak w sercu syna odrodzi się pragnienie powrotu do domu. A kiedy rozpoznaje to pragnienie, choćby po prostu tylko ledwo zaakcentowane i wiele razy prawie nieuświadomione, natychmiast staje obok i swym przebaczeniem sprawia, że droga nawrócenia i powrotu jest lżejsza. (…) Jeśli coś ciąży ci na sumieniu, jeśli wstydzisz się wielu rzeczy, których się dopuściłeś, zatrzymaj się na chwilę, nie bój się, pomyśl o tym, że jest ktoś, kto na ciebie czeka, bo on nigdy nie zapomniał o tobie i nie przestał o tobie myśleć. To jest Twój Ojciec, Bóg, Jezus, który na ciebie czeka (…). On może uwolnić nas od egoizmu i uczynić z naszego życia dar miłości”. (Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański, 3 listopada 2013 r.).

Tegoroczny, XIV już Dzień Papieski, jest znakomitą okazją do sięgania po świętość zgodnie z nauczaniem Największego z rodu Polaków – już świętego Jana Pawła II.

 ks. Dariusz Kowalczyk